

UZASADNIENIE

P. H. został oskarżony o to, że podał nieprawdę w złożonej w Urzędzie Skarbowym Ł. w dniu 22.07.2010 r. deklaracji dla podatku od towarów i usług (VAT-7) za czerwiec 2010 r. co do wartości podatku należnego poprzez bezpodstawne zastosowanie do dokonywanej sprzedaży systemu VAT-marża przez co naraził podatek na uszczuplenie w kwocie 74.320,00 zł, odpowiadającej malej wartości, tj. o przestępstwo skarbowe określone w art. 56 § 2 w zw. z § 1 k.k.s.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 20 października 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III K 223/16

1. uznał oskarżonego P. H. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 56 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 60 złotych,
2. zasądził od oskarżonego P. H. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wskazany wyrok w całości na korzyść oskarżonego P. H..

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., obrońca oskarżonego wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w związku z art. 113 § 1 k.k.s. przez naruszenie zasady obiektywizmu i bezstronności, rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (oskarżonej), przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez ustalenie, że:

- z wyjaśnień oskarżonego wynika, że miał on wiedzę, jakie warunki uprawniają do zastosowania VAT marża, w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego z dnia 08 września 2016 roku (str. 2 protokołu), wynika, że: „ja wiedziałem, że powszechnie stosowanym rozliczeniem jest VAT marża. Nie wiedziałem jak prowadzi się taką księgowość, więc zapytałem się w moim biurze rachunkowym mojego księgowego. Księgowy powiedział, że jeżeli kupuję towar z drugiej ręki, czyli od osoby, która nie prowadzi działalności gospodarczej, to prawidłowym rozwiązaniem będzie spisanie umowy kupna, a następnie doliczenie swojej marży a następnie odliczenie od marży podatku VAT i dochodowego.”, co może prowadzić wyłącznie do ustalenia ogólnej wiedzy oskarżonego w zakresie systemu VAT marża, a także szczegółowej i praktycznej wiedzy księgowego - świadka,
- z wyjaśnień samego P. H. wynika, że to oskarżony był osobą decyzyjną w zakresie ustalenia systemu obliczania podatku; wiarygodne są zeznania T. W.; w szczególności godzi się zauważyć, że zeznania T. W. wskazują, że to oskarżony był jedyną osobą, która podejmowała decyzje, co do wyboru sposobu rozliczania się z urzędem skarbowym, w sytuacji, gdy z zeznań świadka, T. W., złożonych na rozprawie w dniu 11.10.2016 roku (str.2 protokołu) wynika, że „Standardowo wygląda to tak, jeżeli klient przychodzi do biura, przedstawia i opisuje działalność swojej firmy wspólnie wybieramy najlepszy dla niego sposób opodatkowania. Wydaje mi się, że w przypadku oskarżonego decyzja podjęta na zasadzie wspólnego konsensusu.”,
- oskarżony był osobą decyzyjną, w sytuacji, gdyby tak było, jak ustalił Sąd, to oskarżony nie kontaktowałby się ze świadkiem W., który udzielał oskarżonemu szczegółowych wytycznych co do dokumentów i transakcji, które mogą skutkować przyjęciem systemu VAT marża,
- na str.9 uzasadnienia, że dla możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego czynu nie ma znaczenia brak legalnej definicji towaru używanego; odpowiedzialność karna oskarżonego nie wynika z błędnego

(choćby nieuzasadnionego) wyboru systemu rozliczeń podatku od towarów i usług, tylko działania celowego ze świadomością braku możliwości stosowania systemu VAT marża, w sytuacji, gdy brak legalnej definicji towaru używanego w ustawie o podatku VAT, był podstawową przyczyną zaistnienia przesłanek, które w postaci decyzji opartej na swobodnym uznaniu administracyjnym doprowadziły do ustalenia wyższej kwoty podatku VAT, a ze wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wynika, że żaden logicznie rozumujący człowiek nie wybierze formy opodatkowania, która w przyszłości może pozbawić go całego dochodu, a także wraz z odsetkami doprowadzić do ustalenia znacznej zaległości podatkowej, a w konsekwencji do sprawy karnoskarbowej,

a w konsekwencji

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność karna P. H. nie wynika z błędnego (choćby nieuzasadnionego) wyboru systemu rozliczeń podatku od towarów i usług, tylko działania celowego ze świadomością braku możliwości stosowania systemu VAT marża (str. 9 uzasadnienia), w sytuacji, gdy z zebranego i poprawnie ocenionego materiału dowodowego wynika, że oskarżony bez akceptacji i wytycznych księgowego, co do stosowania systemu VAT marża nie wybrałby takiego systemu opodatkowania, a brak legalnej definicji pojęcia „towar używany” wbrew stanowisku Sądu miał istotne znaczenie w sprawie, co wskazuje, na brak rozpoznania istoty sprawy niniejszej.

W konsekwencji skarżący ten wniósł, na podstawie przepisu art. 427 § 1 k.p.k i art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. H. od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja przez obrońcę oskarżonego P. H. dała asumpt do kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia, a to doprowadziło do uchylenia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania w sprawie na skutek okoliczności, które Sąd był obowiązany wziąć pod uwagę z urzędu.

W analizowanej sprawie zachodzi bowiem ujemna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela ujęta w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Zgodnie z brzmieniem art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. okoliczność ta stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, obligującą Sąd odwoławczy w razie stwierdzenia jej wystąpienia do uchylenia zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, przy czym uchylenie orzeczenia jedynie z powodu wystąpienia tej przesłanki może nastąpić wyłącznie na korzyść oskarżonego, o czym stanowi art. 439 § 2 k.p.k. W sytuacji procesowej, jaka ukształtowała się w przedmiotowej sprawie, tj. przy wydaniu wyroku skazującego w pierwszej instancji i przypisania oskarżonemu popełnienia czynu z art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s., rozstrzygnięcie polegające na uchyleniu wskazanego wyroku i umorzeniu postępowania w stosunku do oskarżonego, jest z całą pewnością korzystne dla P. H..

Odnosząc się do okoliczności faktycznych decydujących o zaistnieniu przedmiotowej okoliczności wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, że prokurator czterokrotnie przedłużał okres dochodzenia, odpowiednio postanowieniami z dnia 30 listopada 2015 roku, 18 grudnia 2015 roku, 11 lutego 2016 roku oraz 9 marca 2016 roku i we wszystkich wypadkach umocowaniem decyzji prokuratora był art. 153 § 1 i 2 k.k.s. (k. 114, 127, 137, 147). Nie jest również kwestionowany fakt ostatniego przedłużenia dochodzenia w sprawie przez prokuratora do dnia 31 marca 2016 roku (k. 147), jak też wniesienia aktu oskarżenia osobiście przez Naczelnika Urzędu Skarbowego Ł., co nastąpiło w dniu 6 kwietnia 2016 roku (k. 152 – 155). Podniesione wyżej okoliczności, co do których nie ma w sprawie sporu, są o tyle istotne, że oznaczają podejmowanie wskazanych wyżej decyzji przez prokuratora, jak również wniesienia aktu oskarżenia przez Naczelnika Urzędu Skarbowego Ł., pod rządami przepisów art. 153 k.k.s. i art. 155 k.k.s. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1247 ze zm.), która weszła w życie dnia 1 lipca 2015 roku.

W kontekście rozważań prawnych wskazać należy, iż zasadniczy problem jaki rodził się w sprawie dotyczył istoty decyzji wydawanej przez prokuratora w trybie art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s. W tym wypadku oraz dla rozumienia

znaczenia owej decyzji prokuratora o przedłużeniu okresu dochodzenia, zmiany redakcyjne wskazanego przepisu, co jak wskazano nastąpiło w dniu 1 lipca 2015 roku, nie miały znaczenia (jednocześnie szczególnie ważne zmiany zaistniały w odniesieniu do redakcji art. 155 k.k.s.). Problem prawny bowiem sprowadzał się do określenia charakteru i skutków decyzji prokuratora o przedłużeniu okresu postępowania przygotowawczego na dalszy czas oznaczony. Mianowicie, czy wydanie przez prokuratora tego typu decyzji o przedłużeniu okresu postępowania w trybie art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s. stanowi jedynie wypadkową i incydentalną decyzję, która nie rodzi innych konsekwencji prawnych (oczywiście za wyjątkiem zagadnienia dalszego biegu postępowania przygotowawczego), czy też skutkuje jednocześnie objęciem przez prokuratora nadzorem takiego postępowania. W tym względzie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 stycznia 2016 roku, wydanej w sprawie I KZP 13/15, stwierdził jednoznacznie, że przedłużenie przez właściwego prokuratora dochodzenia prowadzonego przez podmioty inne niż ten organ, powoduje, że podmiot przedłużający postępowanie obejmuje je jednocześnie, przez tę decyzję, swoim nadzorem. Oznacza to zaś, iż w takich sytuacjach jedynym podmiotem uprawnionym do skutecznego wniesienia aktu oskarżenia – skargi jest prokurator, o czym stanowi wprost treść art. 155 § 1 i 2 k.k.s. Wniesienie więc aktu oskarżenia, w takiej sytuacji faktycznej i procesowej, osobiście przez Naczelnika Urzędu Skarbowego Ł. oznacza, że uczynił to podmiot nieuprawniony, a to warunkuje zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Odnosząc się zaś do pojawiających się stanowisk próbujących w różny sposób kwestionować zasadność i słuszność wskazanej uchwały Sądu Najwyższego, stwierdzić należy, że nie zawierają one przekonujących argumentów merytorycznych i prawnych, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale.

Argumenty sprowadzające się do stanowiska, iż rozumienie i interpretacja przepisu art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s., zaprezentowana w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 roku, nie powinna mieć zastosowania do spraw, które wpłynęły do sądów przed datą wydania uchwały są pozbawione jakichkolwiek racji prawnych (choć akurat niniejsza sprawa wpłynęła po dacie wydania uchwały przez Sąd Najwyższy). W tym bowiem wypadku niedoszło do zmiany przepisów prawa, gdyż sądy, w tym oczywiście również Sąd Najwyższy, nie mają uprawnień ustawodawczych i nie tworzą prawa. Wskazana uchwała Sądu Najwyższego stanowi jedynie interpretację określonej normy prawnej obowiązującej w niezmienionej postaci od dnia 1 lipca 2015 roku, a w rzeczywistości – w kontekście istoty podnoszonego problemu – również w okresie wcześniejszym. Interpretacja normy prawnej dokonywana jest w oparciu o konkretnie określone rodzaje wykładni, według zasad ujętych w teorii prawa, przy jednoczesnym – co w tej sytuacji oczywiste – braku ingerencji w treść konkretnego przepisu. Tego typu zaś argumenty, jak wskazane wyżej, odnosić się mogą jedynie do sytuacji zmiany przepisów prawa oraz ewentualnych intertemporalnych regulacji w zakresie stosowania poszczególnych norm prawa, jak też ewentualnej skuteczności uprzednio podjętych czynności w oparciu o obowiązujące na ten czas przepisy prawne. W żadnej mierze tego typu sytuacja nie ma zastosowania do poglądów prawnych wyrażonych przez orzecznictwo, w tym Sąd Najwyższy, w zakresie interpretacji i rozumienia przepisów prawa.

Kolejne argumenty sprowadzające się do odwołania się do dotychczasowej praktyki sądowej w tego typu sprawach są również chybione. Stosowana praktyka sądowa nie tworzy bowiem prawa. Ponadto w tym konkretnym problemie, jaki pojawił się w sprawie, koniecznym jest wskazanie, iż w rzeczywistości orzecznictwo, w zakresie rozumienia art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s., nie było jednolite. Uprzednio było to zasadniczo widoczne na tle spraw dotyczących skarg na przewlekłość postępowania składanych w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz.1843 z późn. zm.). Zresztą uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 roku również, w swej istocie, została wydana na tle problematyki związanej z rozumieniem dopuszczalności skarg na przewlekłość postępowania, co zresztą wynikało z istoty pytania prawnego Prokuratora Generalnego. Praktyka sądowa nie była zaś w tym zakresie jednolita. Należy oczywiście zauważyć, iż w szeregu spraw dotyczących skarg na przewlekłość postępowania Sąd Okręgowy stał na stanowisku, że przedłużenie przez prokuratora okresu dochodzenia w trybie art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s. nie powodowało objęcia przez niego nadzorem

tego dochodzenia. Jednakże były również prezentowane poglądy przeciwne w orzecznictwie innych sądów, a nawet w orzeczeniach Sądu Okręgowego w Łodzi. Wymownym przykładem zróżnicowanej oceny i interpretacji charakteru czynności podejmowanej przez prokuratora w trybie art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s. jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 listopada 2013 roku, wydane w sprawie II AKz 717/13, w którym Sąd ten jednoznacznie wskazał, zresztą również na kanwie problematyki związanej ze skargą na przewlekłość postępowania, że „Przedłużenie dochodzenia na mocy art. 153 § 1 KKS na dalszy czas oznaczony, nie jest czynnością techniczną, a czynnością wykonywaną w ramach nadzoru nad postępowaniem prowadzonym przez Urząd Skarbowy” (KZS 2014, nr 2, poz. 122). Obrazuje to, co zresztą jasno również podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 stycznia 2016 roku, że praktyka sądowa nie była jednolita, a zapadające rozstrzygnięcia zasadniczo różne. Zresztą, co najistotniejsze, praktyka sądowa oraz poglądy i interpretacje odnoszące się do danych przepisów prawa przez poszczególne sądy orzekające, nie tworzą prawa i nie rzutują na wprost wyartykułowaną treść normy prawnej. Zresztą, skoro przedmiotowa praktyka sądowa nie była jednolita, to trudno z tego wywodzić przekonanie i formułować wnioski, że określona opcja rozumienia danej normy prawnej była prawidłowa.

Podobnie nie jest przekonująca argumentacja odwołująca się do wewnętrznych przepisów prokuratury, w szczególności zarządzenia Prokuratora Generalnego nr 5/10 z dnia 31 marca 2010 roku w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów oraz innych działów administracji w powszechnych jednostkach prokuratury jest zupełnie pozbawiona racjonalnych podstaw w zakresie odwoływania się do wskazanego zarządzenia, jako mającego rzutować na treść przepisu ustawy jakim jest kodeks karny skarbowy. Akt prawny w postaci zarządzenia Prokuratora Generalnego nie może w najmniejszym stopniu ingerować w treść przepisów ustawowych, nie wspominając nawet o przepisach mających taką rangę i znaczenie jak kodeks karny skarbowy. Aktami niższego rzędu nie można zmieniać, poprawiać, interpretować przepisów ustawy, co jest jedną z podstawowych zasad tworzenia prawa. Na tą kwestię zwrócił zresztą również uwagę Sąd Najwyższy w powołanej uchwale, jasno wskazując na brak jakiegokolwiek wpływu przepisów wewnętrznych prokuratury w zakresie rozumienia przepisu ustawy – art. 153 § 1 k.k.s.

Stanowisko odwołujące się do treści art. 61 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym jest zaś zupełnie nieadekwatne, z jednej strony, do treści powołanego przepisu, a z drugiej, rzeczywistego statusu sprawy w jakiej orzekał Sąd Najwyższy. Wypada bowiem podkreślić, iż aktualnie żadne orzeczenia Sądu Najwyższego nie wiążą sądów powszechnych, nawet jeżeli dane orzeczenie uzyskało moc zasady prawnej. W tym ostatnim wypadku jest ono wiążące jedynie dla Sądu Najwyższego w sprawach odnoszących się bezpośrednio do kwestii ujętych w orzeczeniu mającym moc zasady prawnej, które rozpatruje ów Sąd. Nadto wywody podnoszące argumenty o związaniu uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 roku jedynie tego Sądu, który w konkretnej sprawie wystąpił z pytaniem prawnym wynikającym z braku dogłębnego zapoznania się ze wskazanym orzeczeniem. Uchwała ta została bowiem podjęta na podstawie wniosku Prokuratora Generalnego złożonego w trybie art. 60 § 2 w zw. z § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym o wyjaśnienie występujących w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności prawnych, właśnie na gruncie rozumienia istoty regulacji prawnej ujętej w art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s. Uchwała ta ma więc charakter abstrakcyjny, nie została wydana na kanwie konkretnej rozpoznawanej sprawy, czyli jej celem było określenie w jednolity sposób prawidłowego znaczenia określonych przepisów, przez dekodowanie odmiennych norm z nich wynikających, a przez to wyeliminowanie rozbieżności w wykładni przepisów prawa, konkretnie w tym wypadku art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s. Uchwała ta więc ma ogólny charakter, odnoszący się do prawidłowego rozumienia i interpretowania przez sądy powszechne normy wskazanego przepisu, nie zaś konkretny charakter odnoszący się bezpośrednio do indywidualnie wskazanej sprawy o określonym stanie faktycznym i prawnym. Natomiast w ramach tej argumentacji niewątpliwie za słuszne należy uznać, iż Sąd nie jest związany poglądami zaprezentowanymi w przedmiotowej uchwale Sądu Najwyższego.

Niezależnie od podniesionej wyżej kwestii wskazać wypada, że Sąd w całej rozciągłości podziela argumentację Sądu Najwyższego zawartą w treści uchwały z dnia 28 stycznia 2016 roku, wydanej w sprawie I KZP 13/15. W tym stanie rzeczy nie zachodzi potrzeba powtarzania tych samych argumentów, które zostały wprost wyłuszczone we wskazanej uchwale. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Najwyższy jest jasna, słuszna, przekonująca, logicznie zborna, przy zastosowaniu właściwych reguł interpretacyjnych. Oznacza to, że należy podzielić wyrażony w owej uchwale pogląd Sądu Najwyższego, iż w wypadku przedłużenia okresu dochodzenia przez prokuratora w oparciu o art. 153

§ 1 k.k.s., z mocy prawa następuje objęcie przez niego nadzoru nad tym konkretnym dochodzeniem, z wszelkimi uprawnieniami, obowiązkami i konsekwencjami z tego wynikającymi. W tym zakresie Sąd również w pełni akceptuje i podziela argumentację zawartą we wskazanym wyżej postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie II AKz 717/13.

Konsekwencją przyjęcia wskazanego wyżej stanowiska jest oczywiście uznanie, że w przedmiotowej sprawie zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., na skutek braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowi negatywną przesłankę określoną w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. W niniejszej sprawie prokurator czterokrotnie przedłużał okres dochodzenia w oparciu o art. 153 § 1 zd. 3 k.k.s., a więc objął owo postępowanie nadzorem. Akt oskarżenia został złożony w sprawie dnia 6 kwietnia 2016 roku, a więc pod rządami przepisu art. 155 k.k.s. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 roku. Jest to o tyle istotne, że z tym dniem przepis art. 155 § 1 – 3 k.k.s. uzyskał nowe brzmienie, z którego wynika wprost, że w wypadku, gdy dochodzenie objęte jest nadzorem prokuratora, akt oskarżenia zatwierdza i wnosi do sądu prokurator. W takiej sytuacji prokurator jest jedynym władnym podmiotem do wnoszenia aktu oskarżenia, czyli skargi inicjującej postępowanie. W niniejszej sprawie akt oskarżenia wniósł bezpośrednio Naczelnik Urzędu Skarbowego Ł., czyli finansowy organ postępowania, który – w świetle aktualnej treści art. 155 § 1 – 3 k.k.s. – nie był do tego uprawniony. Tego typu sytuacja faktyczna i procesowa jednoznacznie wskazuje na zaistnienie w sprawie negatywnej przesłanki procesowej ujętej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. W tym wypadku doszło do zaistnienia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., co warunkowało konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku. Jednocześnie skoro w sprawie skarga (akt oskarżenia) została złożona przez nieuprawnionego oskarżyciela, musiało to skutkować umorzeniem postępowania, wobec zaistnienia wskazanej wyżej przesłanki warunkującej tego typu rozstrzygnięcie.

Wobec powyższego, z racji braku złożenia w sprawie skargi (aktu oskarżenia) przez uprawnionego oskarżyciela, co stanowi negatywną przesłankę prowadzenia postępowania i jako bezwzględna przyczyna odwoławcza brana jest pod uwagę przez Sąd z urzędu, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 9 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., uchylił zaskarżony wyrok i, na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. i art. 155 § 1 i 2 k.k.s., umorzył postępowanie w przedmiotowej sprawie przeciwko P. H..

W oparciu o brzmienie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. kosztami postępowania w sprawie obciążono Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej.